

Sygn. akt I A Ca 462/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowiec (spr.) SA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Sylwia Radek – Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K., W. K. i D. K.**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) w W.**

**o zapłatę i rentę**

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 273/11

I. **oddala apelację;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

### UZASADNIENIE

Powódka G. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W.:

- 115.000 zł zadośćuczynienia i 6.507 zł odszkodowania w związku z własną szkodą na osobie doznaną w wypadku komunikacyjnym;

- 130.000 zł zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża na podstawie art. 446 § 4 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2010 r.;

- 120.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża na podstawie art. 446 § 3 k.c. z odsetkami od dnia 12 października 2010 r.;

- renty po 2.100 zł miesięcznie, począwszy od 1 lutego 2010 r. z ustawowymi odsetkami od 13 października 2010 r. na podstawie art. 446 § 2 k.c.;

- kosztów procesu.

Powód W. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od tego pozwanego:

- 100.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca na podstawie art. 446 § 3 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;

- 120.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ojca na podstawie art. 446 § 4 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;

- kosztów procesu.

Powód D. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od tego pozwanego:

- 90.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca na podstawie art. 446 § 3 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;

- 80.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę, spowodowaną śmiercią ojca na podstawie art. 446 § 4 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;

- kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydanym w połączonych w trybie art. 219 k.p.c. sprawach uwzględnił w części prawomocnie osądzonej roszczenia powódki dochodzone na podstawie art. 444 § 1 i 445 § 1 k.c. i 446 § 3 k.c. oraz zasądził w zaskarżonej części:

- na rzecz G. K. 80.000 zł zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. z ustawowymi odsetkami od 13 października 2010 r.; 1.500 zł miesięcznej renty, począwszy od 1 lutego 2010 r. oraz 470 zł kosztów procesu;

- na rzecz W. K. 50.000 zł odszkodowania oraz 60.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 października 2010 r. i zasądził od pozwanego na jego rzecz 800 zł kosztów procesu;

- na rzecz D. K. 35.000 zł odszkodowania oraz 60.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 października 2010 r. i 2.970 zł kosztów procesu.

W pozostałej części oddalił powództwa.

Okoliczności wypadku, śmierć męża i ojca powodów, jak i sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie były sporne. Pozwany wypłacił na rzecz G. K. 20.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża. Odmówił wypłaty na odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej i renty. Powódka pobiera z KRUS rentę w wysokości 794,24 zł miesięcznie.

W postępowaniu likwidacyjnym nie zostały uwzględnione roszczenia powodów W. i D. K. z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwany wypłacił im natomiast kwoty po 10.000 zł zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

Sąd ustalił, że małżonkowie K. tworzyli zgodne małżeństwo i wraz z synami trwali w szczęśliwej rodzinie. Małżonkowie wszystko robili razem, powódka uczestniczyła w wyjazdach męża w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, mimo że nie było to uzasadnione jej obowiązkami, a tylko dlatego, że lubiła spędzać czas w jego towarzystwie. R. K. był osobą, wokół której ogniskowało się życie rodzinne i zawodowe członków rodziny. Był przedsiębiorczy, kreatywny, wdrażał w firmie rozwiązania innowacyjne, wobec rodziny był opiekuńczy i pomocny. Stwarzał oparcie dla wszystkich jej członków. Działalność gospodarcza, którą prowadził on wspólnie z synem D.,

funkcjonowała dobrze i rozwijała się głównie dzięki jego osobistym kontaktom i przymiotom. Była prowadzona w dwóch spółkach ( (...) od 2000 r. i (...) od 2002 r.), które zajmowały się produkcją i sprzedażą foteli giętych drewnianych. W 2006 r. przystąpił do nich starszy syn D.. Po śmierci ojca na niego spadł obowiązek spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów. Drugi z synów W. nie uczestniczył w działalności gospodarczej ojca. W chwili jego śmierci studiował w systemie dziennym na Uniwersytecie G. i był utrzymywany przez rodziców. Po wypadku przerwał studia, założył rodzinę i podjął obowiązki związane z prowadzeniem firmy razem z bratem.

Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzony dowód z opinii biegłego rewidenta, że w latach 2005 i 2006 spółka (...) z nieustalonych przyczyn przyniosła straty, począwszy od 2007 r. ogólny wynik finansowy obu spółek, których współnikiem był zmarły, nie wykazywał strat. Działalność spółki (...) polegała na obwoźnej sprzedaży elementów meblowych i rolet. W jej ramach zmarły zbierał też zamówienia na wyroby produkowane przez spółkę (...) i nawiązywał kontakty z nowymi odbiorcami. Ta spółka została zlikwidowana po śmierci R. K.. Spółka (...) została przekształcona w spółkę cywilną (...) D. K. i W. K., przy zachowaniu dotychczasowego profilu wyrobów. Od 1 kwietnia 2010 r. do 31 listopada 2012 r. spółka wykazywała straty, następowało systematyczne zmniejszenie wartości sprzedaży.

Do śmierci R. K. produkcja wyrobów w spółce (...) była organizowana i prowadzona przez syna D.. Całość spraw związanych z zaopatrzeniem w towary i materiały, opracowywaniem i wprowadzaniem do produkcji nowych modeli mebli nadzorował i koordynował zmarły. W jego gestii leżała również organizacja sprzedaży wyrobów i pozyskiwanie nowych odbiorców. Po śmierci ojca D. K. organizuje i nadzoruje procesy produkcyjne, ale nie ma możliwości i doświadczenia pozwalającego na pozyskiwanie nowych klientów i zwiększenie sprzedaży. W. K. nie ma doświadczenia w organizacji zbytu produkowanych wyrobów, kontaktach z odbiorcami oraz umiejętności pozyskiwania nowych. Z związku z tym sprzedaż wyrobów spółki w 2010 r. i 2011 r. uległa znacznemu zmniejszeniu w porównaniu osiąganą w latach 2007 – 2009. Tylko w pewnym stopniu było to spowodowane spadkiem dynamiki wzrostu gospodarczego obserwowanym od 2009 r. Istotną przyczyną spadku produkcji i sprzedaży było niewprowadzanie do produkcji nowych wzorów oraz spadek zamówień. Główną przyczyną spadku sprzedaży od 2010 r. była śmierć R. K..

Odnośnie poszczególnych roszczeń Sąd Okręgowy wskazał:

Roszczenie powódki o rentę (art. 446 § 2 k.c.) było zasadne, choć wygórowane. Doszło do pogorszenia jej sytuacji materialnej powódki po śmierci męża, który zapewniał znacznie wyższy poziom życia od obecnego. Twierdzenie powódki, jakoby zmarły na utrzymanie domu przekazywał jej 3.000 zł miesięcznie ocenił jako gołosłowne. Z działalności gospodarczej osiągał w niektórych latach znaczne dochody, a w innych stratę. W konsekwencji uznał, że renta w wysokości 1500 zł, zapewni powódce łącznie z rentą z KRUS (875,99 zł) odpowiednią sumę, stanowiąc nie tylko świadczenie bieżące, ale i gwarantowane na przyszłość.

Za częściowo zasadne uznał żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., oceniając, że doznała wielkiej krzywdy z powodu śmierci męża. Z przeprowadzonych dowodów wynikało, że jest nieporównywalnie większa (i jako większa przez nią odczuwana) niż szkoda wynikająca z jej szkody na osobie. Ich małżeństwo trwało 33 lata, było zgodne, wspierali się wzajemnie, byli szczęśliwi. Wskutek wypadku u powódki doszło do załamania dotychczasowej linii życiowej, zupełnie sobie nie radzi z nową sytuacją. Za odpowiednie w tym wypadku zadośćuczynienie uznał 100.000 zł i po pomniejszeniu jej o kwotę wypłaconą powódce z tego tytułu przez ubezpieczyciela tj. 20.000 zł, zasądził 80.000 zł.

Za uzasadnione uznał także żądanie zadośćuczynienia przez obu synów zmarłego. Oceniając roszczenie W. K. wskazał, że był bardzo związany z ojcem i bardzo przeżył jego nagłą i nieoczekiwaną śmierć. Obaj powodowie mogliby jeszcze długo liczyć na obecność i wsparcie ojca w życiu osobistym oraz w życiu całej rodziny. Proces przeżywania śmierci ojca trwa nadal i jest dodatkowo potęgowany kłopotami ze stanem zdrowia matki. Dlatego też sąd zasądził zarówno na rzecz W. K., jak i D. K. kwoty po 60.000 zł, uznając za odpowiednie kwoty zadośćuczynienia w ich przypadku kwoty w wysokości 70.000 zł, które pomniejszył o kwoty 10.000 zł już im wypłacone przez ubezpieczyciela.

Rozstrzygając o roszczeniu W. K. o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Sąd zważył, że w związku ze śmiercią ojca nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej, większe niż w przypadku starszego syna. Skutek śmierci ojca w ich życiu

osobistym był odmienny. Bardziej burzliwe zmiany w sferze materialnej i planów na życie są udziałem W. K.. Z osoby będącej na utrzymaniu rodziców, studenta, nie martwiącego się o codzienną egzystencję, mającego do dyspozycji bardzo dobry samochód, stał się osobą, która musiała zmienić swoje plany życiowe i priorytety, z konieczności angażując się w sprawy firmy prowadzonej dotychczas przez ojca i brata, opieki nad matką, spłaty kredytów firmowych itp. O pogorszeniu jego sytuacji życiowej świadczy, że użytkowany dotąd samochód musiał sprzedać, planowany ślub przełożyć i sfinansować go w terminie późniejszym z kredytu, przy czym pierwotnie zająć tym się miał ojciec powoda. Dodatkowo konieczność podjęcia pracy razem z bratem w spółce rodzinnej przyjęcia odpowiedzialności przyczynia się do jego frustracji. W tej sytuacji Sąd ocenił, że zasadnym jest przyznanie mu kwoty 50.000 zł.

Odnosnie roszczenia D. K. z tego tytułu uznał, że uzasadnione jest do kwoty 35.000 zł. Niezależnie od traumy związanej ze śmiercią ojca i zmianą dotychczasowej sytuacji, był on oswojony z prowadzeniem spraw spółki jako współnik ojca. Pogorszenie sytuacji nastąpiło w związku z pozbawieniem korzyści, jakie przynosiły osobiste przymioty zmarłego, (kontakty z kontrahentami, innowacyjność w zarządzaniu firmą oraz w zakresie produkcji). Zmiana ta była jednak mniej dotkliwa i znacząca, niż w sytuacji brata. Miał już wcześniej własne dochody, sam się utrzymywał mieszkając oddzielnie, był w stanie utrzymać mieszkanie. Zmiana sytuacji życiowej w jego wypadku dotyczyła konieczności sprzedaży mieszkania i zamieszkania w siedzibie spółki, aby ograniczyć koszty oraz tego, że zwiększył się jego, jako starszego syna, zakres odpowiedzialności za firmę i rodzinę. W związku z dziedziczeniem on i brat zobowiązani byli do spłaty wcześniej zaciągniętych przez ojca kredytów na prowadzoną działalność gospodarczą.

Apelacje od tej części powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w części:

- G. K. w części oddalającego powództwo powyżej kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.);
- W. K. w części oddalającej powództwo powyżej kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.);
- D. K. w części oddalającej powództwo powyżej kwoty 35.000 zł z tytułu odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.);

a ponadto wszyscy w zakresie kosztów procesu.

W apelacji powodów zarzucono:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 100.000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez G. K. krzywdy, podczas gdy jej zakres uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 150.000 zł,
- 2) naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 70.000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez W. K. krzywdy w związku ze śmiercią ojca, podczas gdy jej zakres uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł,
- 3) naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że kwota 35.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej D. K. jest kwotą „stosowną” w stosunku do stopnia pogorszenia tej sytuacji, podczas gdy jego zakres uzasadnia ustalenie odszkodowania na poziomie 90.000 zł,
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny tj. uznanie rażąco zaniżonej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia dla G. K. tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, W. K. tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca, i odszkodowania dla D. K. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości odpowiednio 100.000 zł, 70.000 zł, 35.000 zł, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu.

Wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie na rzecz powódki G. K. kwoty 130.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;
- zasądzenie na rzecz powoda W. K. kwoty 110.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;
- zasądzenie na rzecz powoda D. K. kwoty 90.000 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 r.;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej:

- na rzecz G. K. rentę;
- na rzecz W. K. i D. K. odszkodowania. Zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. i 286 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłego rewidenta, które to opinia jest we wnioskach alternatywna przez co brak jej jednolitej konkluzji stanowiącej o możliwości uznania opinii za dowód w procesie; w zakresie przyczyn powstania strat w spółce (...), co miało wpływ na treść wyroku;
- art. 299 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki G. K. i oparcie wyłącznie na tym subsydiarnym dowodzie wyroku rozstrzygnięcia o rencie, przy jednoczesnym nie wyczerpaniu innych środków dowodowych w zakresie wykazania kwot, które R. K. miał przekazywać powódce, co miało wpływ na treść wyroku;
- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym, co spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wyłączną przyczyną powstania strat w spółce (...) była śmierć R. K., co miałoby warunkować roszczenie powodów w zakresie odszkodowania, jak i renty.

II. naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość powódki, mające warunkować przyznanie renty.

Wskazując na powyższe wnosił o „uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości”, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady, z niewielkimi korektami, o czym będzie mowa poniżej, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się, jako do dalej idącej, bo kwestionującej samą zasadę roszczeń odszkodowawczych powodów W. i D. K. oraz roszczenia rentowego G. K., apelacji pozwanego.

Nie można podzielić zarzutu, jakoby ocena Sądu I instancji była nietrafna z uwagi na fakt że - jak wywodzi - Sąd oparł się w tej mierze na opinii biegłego z zakresu rachunkowości zawierającej alternatywne wnioski. Rzeczywiście sam ten dowód nie pozwalał na ustalenie w sposób stanowczy wszystkich istotnych dla oceny tego roszczenia okoliczności, jakkolwiek wynika z niego w sposób niewątpliwy, że w okresie kilku następujących po sobie lat przed śmiercią

prowadzona z udziałem zmarłego działalność była zyskowna, a on sam osiągał dochód wyższy od przeciętnego. Sytuacja ta ulegała natomiast zmianie po jego śmierci - spadły drastycznie dochody i ograniczona została skala sprzedaży.

Jakkolwiek w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie wskazał innych dowodów, poza tą opinią i zeznaniami powódki, w oparciu o które poczynił ustalenia dotyczące statusu materialnego rodziny zmarłego i jego dochodów, nie pozbawia do Sądu Apelacyjnego kompetencji oceny roszczenia w oparciu o całokształt zebranego w tamtym postępowaniu materiału dowodowego (art. 382 k.p.c.). W szczególności należy tu wskazać na zeznania E. B., wieloletniego pracownika spółek prowadzonych przez K., która szczegółowo przedstawiła, w jaki sposób działało przedsiębiorstwo zmarłego, a także przyczyny pogorszenia się warunków jego funkcjonowania po jego śmierci. Upatrywała ich w trudnościach w odbudowaniu jego kontaktów (brak numerów telefonów do kontrahentów) oraz nieprzygotowaniu obu synów do przejęcia jego roli. Było to przyczyną ograniczenia skali działalności, spadku przychodów, redukcji (prawie o 1/2) zatrudnienia. Te zeznania współbrzmia z tym, co zeznała słuchana w trybie art. 299 k.p.c. powódka, że dochody jakie osiągał zmarły, zapewniały jej dostatnie życie. Dobry status materialny rodziny i jego pogorszenie pośrednio potwierdzają niekwestionowane fakty związane z korzystaniem przez W. K., niemającego własnych dochodów, z samochodu dobrej marki, posiadania przez współpracującego z ojcem D. mieszkania, które po jego śmierci sprzedał. W świetle tych dowodów jest niewątpliwe, że dobrobyt całej rodziny był uwarunkowany aktywnością zawodową zmarłego, a po jego śmierci status materialny wszystkich jej członków uległ znacznemu pogorszeniu.

Sąd Apelacyjny nie podziela także argumentacji pozwanego, jakoby tę kwestię należało oceniać także poprzez pryzmat odnotowanej w latach 2005 - 2006 straty z działalności gospodarczej. Niezależnie od przyczyn tego stanu rzeczy (z wyjaśnień D. K. wynikało, że była spowodowana wzrostem kosztów związanych z przeniesieniem miejsca prowadzenia produkcji), trzeba stwierdzić, że w następnych kolejnych latach zmarły osiągał stabilny dochód, w ponadprzeciętnej wysokości.

Z powyższego wynika, że nie sposób podzielić zarzutów uchybień procesowych podniesionych w apelacji pozwanego.

Opinia biegłego nie była jedynym dowodem przydatnym do ustalenia faktu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów. Jej - siłą rzeczy - niestanowcze, alternatywne wnioski wynikały z braku kompetencji biegłego do czynienia własnych ustaleń faktycznych. Jego rolą w procesie jest bowiem wyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności z punktu widzenia posiadanych wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Działając w tych ramach oraz w granicach zakreślonych treścią tezy dowodowej, biegły przedstawił wyniki analizy dostępnych dokumentów obrazujących na przestrzeni kilku ostatnich lat, poczynając od 2005 r., wynik finansowy działalności gospodarczej zmarłego i jego synów. Przedstawione dokumenty z racji wspomnianych ograniczeń nie mogły jednak wyjaśniać ani przyczyn odnotowanej w pierwszych latach objętych analizą, kiedy działalność prowadził zmarły, straty, ani powodów spadku przychodu i dochodów po jego śmierci. Ustalenia Sądu, jakich dokonał w tym przedmiocie, są jednak uzasadnione na tle pozostałego, omówionego powyżej materiału dowodowego.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy zaznaczyć, że dokumentacja finansowa spółki, która w sposób syntetyczny została przeanalizowana w opinii biegłego, wskazuje, że załamanie jej działalności wiąże się czasowo ze śmiercią męża i ojca powodów. Zeznania E. B. nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że było to skutkiem zerwania osobistych kontaktów zmarłego z dostawcami i brakiem doświadczenia jego następców. Można oczywiście rozważać, czy spadek dochodów był uwarunkowany także ogólnym pogorszeniem koniunktury wywołanym ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym. Jest to jednak tylko założenie teoretyczne, które nie poddaje się weryfikacji pozwalającej na postawienie wniosków procesowych przeciwstawnych wyprowadzonym przez Sąd Okręgowy.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 299 k.p.c., jako że zeznania powódki o dostarczaniu przez zmarłego środków utrzymania nie były jedynym dowodem, który mógłby posłużyć ustaleniu faktu przyczyniania się zmarłego do ponoszenia wydatków na jej utrzymanie i ich wysokości. Z niepodważonych ustaleń Sądu wynikało, że profity z jego działalności gospodarczej były udziałem całej rodziny, w tym także powódki. Dochody R. K. z działalności

gospodarczej były wyższe od przeciętnie uzyskiwanych w kraju i miesięcznie do budżetu rodziny wpływała kwota netto około 4.000- 5.000 zł. Przeznaczana była na potrzeby zmarłego, jego żony, utrzymanie studiującego syna oraz zakup dóbr materialnych. Zmarły dysponował także własnym świadczeniem rentowym - ponad 1.000 zł. Z niepodważonego ustalenia Sądu Okręgowego wynika, że małżonkowie K. funkcjonowali w zgodnym, prawidłowo ukształtowanym związku. W tych okolicznościach nie ulega wątpliwości, że istotna część tych dochodów była przeznaczana na potrzeby prowadzonego wspólnie z żoną gospodarstwa domowego, co zapewniało jej oczywiście wyższy status materialny, niż obecnie, gdy utrzymuje się z własnej renty. Jest to świadczenie pozwalające na zaspokojenie potrzeb życiowych na minimalnym poziomie. Poziom odpowiadający temu, jaki miała przed śmiercią męża, zapewni jej renta w ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości. Została ona odpowiednio wyważona i dostosowana do rzeczywistego możliwego wkładu zmarłego, przy uwzględnieniu, że pokrywał dodatkowo koszty utrzymania własne i studiującego syna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na tle przytoczonych okoliczności nie ma także wątpliwości co do tego, że sytuacja życiowa wszystkich powodów na skutek śmierci R. K., uległa pogorszeniu. Nie sposób przy tym nie dostrzec niekonsekwencji pozwanego, który kwestionuje to tylko w przypadku dzieci zmarłego, nie zaskarżając równocześnie rozstrzygnięcia, jakie zapadło w wyniku uwzględnienia wywiedzionego na podstawie art. 446 § 3 k.c. powództwa G. K.. Przytaczana argumentacja - kwestionowanie ustaleń co do statusu materialnego zmarłego poczynionych na podstawie opinii biegłego, odnosić się powinna w takim samym stopniu do jej roszczenia. Roszczenia powodów D. i W. K. były zatem uzasadnione do co zasady. Równocześnie pozwany nie podniósł żadnych zarzutów, które nakazywałyby poddać pod rozwałę wysokość zasądzonych na tej podstawie kwot jako nadmiernie wygórowanych.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że roszczenia powodów będące przedmiotem apelacji obu stron tj. o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. oraz o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. mają charakter wybitnie oceny, do czego trafnie nawiązał Sąd Okręgowy wskazując na posłużenie się przez ustawodawcę terminem „stosowne”. Oznacza to, że sąd pierwszej instancji dysponuje przy ich ocenie stosunkowo znacznym zakresem swobody jurysdykcyjnej, a sąd odwoławczy może dokonać korekty ich wysokości tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ona rażąco nieprzystająca do jej realiów, tj. nadmiernie wygórowana albo przeciwnie - nadmiernie niska. Brak stosownej inicjatywy pozwanego, który kwestionował wyłącznie zasadę, a nie skalę pogorszenia w przypadku każdego z powodów, nie daje zatem Sądowi Apelacyjnemu możliwości badania prawidłowości szczegółowych kryteriów decydujących o ustaleniu wysokości przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania jako podbiegających „rażąco” od powinnyh.

W odniesieniu do apelacji G. i W. K. trzeba wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że rażąco nieadekwatne jest zadośćuczynienie, które nie odzwierciedla prawidłowo wszystkich elementów składających się na doznaną krzywdę, przypisując znaczenie faktom i zdarzeniom nie dowiedzionym, bądź takim, których związek przyczynowy ze zdarzeniem nie został wykazany, lub odmawiając znaczenia takim okolicznościom, które wykazane zostały i pozostają ze zdarzeniem w związku, bądź którego kwota rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. Strona powodowa kwestionująca wysokość przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia G. K. i W. K. z art. 446 § 4 k.c. nie przedstawiała takiej argumentacji, która skłaniałaby do oceny przyznaných świadczeń jako nieadekwatnych w stopniu rażącym.

Co do roszczenia G. K. Sąd I instancji stosunkowo wysoko ocenił w wymiarze finansowym kompensatę jej krzywdy doznanej na skutek nieoczekiwanej śmierci męża w wypadku. Prawidłowo przytoczył wszystkie czynniki kształtujące wielkość zadośćuczynienia. Znajduje ona odbicie w poczuciu żalu i osamotnienia, szczególnie dotkliwym po 33 latach zgodnego, szczęśliwego pożycia, osłabieniu aktywności życiowej, pozbawieniu radości życia i obniżeniu jego jakości, bezspornie pogorszonym stanie zdrowia psychicznego. Wiele z tych negatywnych odczuć – jak wynika z materiału dowodowego – determinowane było nie tylko śmiercią męża. Powódka doznała wskutek wypadku poważnych obrażeń ciała, związanego z jego przebiegiem stresu i cierpienia, utrzymującej się nadal niepełnej sprawności fizycznej. Z opinii psychologicznej wynika, że poziom jej subiektywnie odczuwanego cierpienia jest wysoki m.in. z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe oraz ograniczenia sprawności ruchowej. W opinii sądowo – psychiatrycznej także zawarty został istotny dla oceny roszczenia powódki wniosek, że całość obrazu klinicznego tj. obniżenie nastroju, spadek napędu psychoruchowego i inne objawy typu depresyjnego przemawia za zaburzeniami stresowymi

pourazowymi o umiarkowanym nasileniu będącymi skutkiem przebytego wypadku komunikacyjnego. W obu tych opiniach eksponowany jest wątek niekorzystnych dla sfery psychiki powódki następstw związanych z jej udziałem w wypadku, nie zaś wywołanych tylko śmiercią męża. Źródło obecnie towarzyszących powódce negatywnych doznań ma zatem charakter mieszany i leży nie tylko w samej śmierci męża i jej następstwami w życiu powódki, ale również w krzywdzie wywołanej udziałem w wypadku i doznanymi obrażeniami ciała. Ta krzywda została zrekompensowana zadośćuczynieniem przyznanym w prawomocnym w tej części wyroku na podstawie art. 445 § 1 k.c. Powyższe poddaje w wątpliwość ustalenie Sądu Okręgowego, że skala niekorzystnych dla sposobu jej obecnego funkcjonowania następstw w związku ze śmiercią męża była wyższa. Podniesiony w związku z tym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., aczkolwiek trafnie w nim wskazano na sprzeczność w argumentacji Sądu, nie może z tych powodów wywołać oczekiwanego skutku. Zwiększanie w tej sytuacji zadośćuczynienia przyznanego powódce w trybie art. 446 § 4 k.c., przez wzgląd na okoliczności składające się na krzywdę podlegającą kompensacie w trybie art. 445 § 1 k.c., prowadziłoby do nieuzasadnionego, niejako podwójnego, obciążania pozwanego rekompensatą po części tej samej krzywdy.

Nie mogło także ujść uwadze Sądu Apelacyjnego, że na obecny zły stan psychiczny powódki wpływają czynniki, których nie można powiązać z wypadkiem węzłem przyczynowości w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Z niekwestionowanych opinii biegłych wynika, że stwierdzono u niej szkodliwe picie alkoholu, dodatkowo skorelowane z używaniem środków uspokajających. Zostało to także potwierdzone przez pozostałych powodów na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku poprzez użycie znamienych słów: „pije codziennie”. Bez potrzeby uciekania się do wiadomości specjalnych biegłego, a już tylko na podstawie wskazań powszechnej wiedzy i doświadczenia życiowego można przyjąć, że upośledza to funkcjonowanie społeczne i pogarsza samopoczucie powódki.

Z tych wszystkich względów nie było podstaw do zwiększenia rozmiaru ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Przyznana kwota zadośćuczynienia, stanowiąca wraz z wypłaconą powódce dobrowolnie łącznie 100.000 zł, w pełni przedstawia walor kompensacyjny.

Ocenę zarzutu nieadekwatności ustalenia przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia wobec W. K. oraz odszkodowania na rzecz D. K. poprzedzić należało uwagą natury ogólnej. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., ustawodawca wprowadził przepis art. 446 § 4 k.c. Zaistniała zmiana stanu prawnego pociągnęła za sobą konieczność modyfikacji dotychczasowej wykładni art. 446 § 3 k.c. Obecnie w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że art. 446 § 3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby to była szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 4 kwietnia 2013 r. I ACa 15/13 Lex 1305991, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1137/12 Lex 1286561). Natomiast zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pozwala kompensować krzywdę, a zatem negatywne skutki zdarzenia, ale o charakterze niemajątkowym, tj. uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności życia (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt. I ACa 107/13, Lex 133749, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1190/12 Lex 1311990).

Tymczasem strona powodowa postulując podwyższenie zadośćuczynienia przyznanego W. K. podnosiła argumenty istotne z punktu widzenia oceny nie wielkości krzywdy, ale szkody majątkowej. Do takich należy bowiem zaliczyć sprzedaż samochodu, przerwanie studiów i podjęcie pracy (na marginesie przerwanie studiów i podjęcie pracy wykazuje zbieżność czasową z momentem, gdy powód został ojcem, a zatem okoliczność tę należy uznać za co najmniej współlistniejącą, jeśli nie decydującą przyczynę zakończenia nauki na etapie licencjackim i podjęcia pracy). Odnoszące się do sfery majątkowej argumenty nie mogą zaś w świetle brzmienia obowiązujących przepisów mieć wpływu na



wysokość zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., zatem nie mogły też wpłynąć na ocenę, że przyznane zadośćuczynienie jest nieadekwatne i to w rażącym stopniu, a tym samym uwzględnienie wniosku apelacji.

Dodatkowo zwrócić należało uwagę na relację kwot zadośćuczynienia zasądzonych na rzecz obu powodów. Starszy syn zmarłego D., wobec którego biegli zaopiniowali, że na skutek śmierci ojca, doznał własnego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z przedłużającymi się zaburzeniami adaptacyjnym o charakterze depresyjnym otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł (prawomocnie zasądzone 60.000 zł wraz z kwotą wypłaconą dobrowolnie przez ubezpieczyciela). W. K. zdaniem biegłych nie doznał w związku z utratą ojca uszczerbku na zdrowiu i również otrzymał kwotę 70.000 zł.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie na rzecz D. K. nieadekwatnej wysokości odszkodowania nie sposób w szczególności zgodzić się z zarzutem jego błędnej wykładni. Ani w zarzucie formalnym, ani w jego uzasadnieniu nie zostały przytoczone żadne argumenty wskazujące na błędne rozumienie przez Sąd Okręgowy przytoczonej regulacji. Nie sposób jednak nie dostrzec, że tego rodzaju mankamentem dotknięty jest wywód apelacji. Jak wyżej wskazano, wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. spowodowało konieczność odejścia od dotychczasowej szerokiej interpretacji tego przepisu pozwalającej na obejmowanie hipotezą art. 446 § 3 k.c. elementów szkody niemajątkowej. Te natomiast okoliczności są podnoszone w uzasadnieniu zarzutu naruszenia tego przepisu przy orzekaniu o należnym mu odszkodowaniu. Siłą rzeczy, takie argumenty nie mogą świadczyć o rażącej niewspółmierności zasądzonych roszczeń, gdyż mogłyby ewentualnie podlegać rozważeniu przy orzekaniu o roszczeniu dochodzonym na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zostało już prawomocnie osądzone.

O ile materiał dowodowy potwierdza silniejsze negatywne przeżycia psychiczne D. K. w związku ze śmiercią ojca, o tyle nie zostało wykazane, że przekładają się na jego zdolność zarobkowania, co wyłącza traktowanie tej okoliczności jako szkody majątkowej kompensowanej roszczeniem z art. 446 § 3 k.c. Trudno w tych okolicznościach uznać, aby jego sytuacja życiowa uległa pogorszeniu w takim stopniu jak młodszego brata, który do śmierci ojca pozostawał całkowicie na jego utrzymaniu. D. K. utrzymywał się samodzielnie, podobnie jak obecnie, za życia ojca był współnikiem spółki w równym stopniu odpowiedzialnym za jej działanie. Wieloletnie doświadczenie ojca przyczyniało się do sprawniejszego prowadzenia działalności. Pogorszenie sytuacji życiowej, o czym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje aktualne wywołane nieoczekiwaną śmiercią ojca perturbacje w sferze materialnej, ale także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Tymczasem R. K. zbliżał się do wieku, w którym aktywność zawodowa – siłą rzeczy – wygasa, W chwili śmierci był emerytem, miał 61 lat. Powód był zaś w wieku, a którym normalnie powinien zbliżać się do szczytu możliwości i osiągnięć zawodowych. W zwykłym toku wypadków powinien byłby zatem przyjąć w bliskiej perspektywie czasowej pełną odpowiedzialność za własne utrzymanie i prowadzenie przedsiębiorstwa bez możliwości wsparcia ze strony ojca. Jego ewentualna subiektywna niezdolność do tego, brak umiejętności i predyspozycji psychicznych, wykracza poza granice związku przyczynowego wyznaczające rozmiary odpowiedzialności pozwanego (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny pominął wniosek dowodowy zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika powodów na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny..., Dz. U. nr 233, poz. 1381).

Jeśli chodzi o D. K. odnosi się on do okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia – zakresem zaskarżenia powoda jest objęte odszkodowanie (art. 446 § 3 k.c.).

Co do pozostałych powodów – nie podważając wiarygodności okoliczności stwierdzonych w dokumentacji medycznej, trzeba zaznaczyć, że sam stwierdzony w niej fakt kontynuowania leczenia psychiatrycznego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Stan zdrowia psychicznego i emocjonalny powodów w następstwie śmierci R. K. został określony w opiniach sądowo – lekarskich, także w kontekście znanych biegłym okoliczności związanych z prowadzonym w tamtym czasie leczeniem psychiatrycznym. Sam fakt dalszego trwania leczenia – bez wskazania dodatkowych

okoliczności świadczących o pogorszeniu stanu psychiki powodów w stosunku do istniejącego w tamtym czasie, nie ma zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z podanych wyżej względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Wobec treści wyroku postulaty wprowadzenia zmian w rozstrzygnięciu o kosztach procesu nie zasługiwały na uwzględnienie. Równocześnie nie został postawiony żaden zarzut, który nakazywałby zbadanie, czy rozliczenie kosztów procesu w ramach przyjętej podstawy prawnej (art. 100 k.p.c.) było prawidłowe. Sąd Apelacyjny będąc związany treścią zarzutów formalnych (art. 378 § 1 k.p.c.), nie ma możliwości korygowania tego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania odwoławczego, z uwagi na wniesienie apelacji przez obie strony przy podobnej wielkości poniesionych kosztów, zbliżonej wartości przedmiotu zaskarżenia, przedmiot sprawy (art. 322 k.p.c.) i oddalenie obu apelacji, Sąd uznał za zasadne wzajemne zniesienie kosztów między stronami (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).